№ 236. Piątek 16. Października 1857. Rok wydania 47.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.
Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(Dary Dobroczynności. — Książę heski. — Uczta dyplomatyczna. — Rocznica bitwy pod Lipskiem. — Radża Ali Murad odjechał do Indyi. — Depesza z Belgradu.)

Lwów, 15go października. Dyrektor towarzystwa jeźdców Ernest Renz ofiarował przed swoim odjazdem ze Lwowa kwotę 50 złr. na cele dobroczynne, co się z podziękowaniem podaje do publicznej wiadomości i że wspomniona kwota oddaną została na fundusz „Ochronki małych dzieci we Lwowie.“

Wiedeń, 13. października. Jego Wysokość książę Alexander heski odjechał ztąd przedwczoraj koleją południową do Werony.

— Królewsko-angielski ambasador, sir Hamilton Seymour, wyprawia dziś w swojej wili w Hitzing ucztę dyplomatyczną, na którą zaproszona została większa część obecnego tu korpusu dyplomatycznego, między tymi ambasadorowie francuski i turecki, posłowie Rosyi, Belgii, Bawaryi, Holandii, Hanoweru i wielu innych.

— W przyszłą niedzielę, 18. października odbędzie się w c. k. domu inwalidów uroczystość na pamiątkę bitwy pod Lipskiem. Po nabożeństwie dozwolony będzie publiczności wstęp do wielkiej sali, gdzie znajdują się obrazy Piotra Kraffta, przedstawiające bitwy pod Aspern i Lipskiem.

— Paropływem Lloyda wyprawionym na d. 10. b. m. z Tryestu do Alexandryi, odjechał Radża Khyrpuru, Mir Ali Murad, z powrotem do Indyi wschodnich. W orszaku jego znajdują się kapitanowie Lugley i Irwie, tudzież czterech służących.

— Do **Wiédnia** nadeszła następująca depesza telegraficzna: W Belgradzie odkryto spisek, uknowany na życie księcia serbskiego, i połączony z planami rewolucyjnemi. Miano uwięzić kilka znakomitych osób, skompromitowanych w tej sprawie.

Hiszpania.

(Wiadomości bieżące. — Depesza z 9. października.)

Madryt, 8go października. Hiszpański ambasador w Konstantynopolu doniósł ministrowi spraw zewnętrznych, że wysoka Porta mianowała wicehrabiego Kerckhove de Varent, obecnie rezydenta Sultana w Bruxeli, nadzwyczajnym ambasadorem i pełnomocnym ministrem.

— *Espana* podaje ludność Hiszpanii włącznie z koloniami w następujących liczbach: Hiszpania z przyległemi wyspami liczy 16,301.851 dusz; Kuba 1,023.713; Porto-Rico 312.000; Filipiny 3,507.277 w ogóle 21,144.871 dusz.

— Depesza telegraficzna z **Madrytu** z 9. października donosi: Dekretem królewskim zakazany został przewóz krajowych i zagranicznych towarów bez karty przepustnej (passe-avant) z jednego okręgu celnego do drugiego. — Dziennikowi *Pays* piszą z Kadyxu z 30. września, że na mocy rozkazu nadesłanego z Madrytu wstrzymane zostały wszelkie przygotowania do expedycyi na Mexyk.

Anglia.

(Nowiny dworu. — Ambasadorowie wracają. — Mianowanie. — Powrót rodzin angielskich z Indyi.)

Londyn, 10go października. Dwór, o ile wiadomo dotąd, opuści na przyszłą środę Balmoral, przepędzi noc gościnną u lorda Aberdeena w Haddo-House, a w piątek przybędzie do Londynu. — Lord Granville pojechał wczoraj do Manchestru. Lord Palmerston powróci tu na przyszły tydzień z Broadlands; pruski ambasador spodziewany jest także w ciągu przyszłego tygodnia z Brightonu, a sardyński poseł ze stałego lądu. Hanowerski poseł, hrabia Kielmannsegge powrócił z Holsztynu, gdzie odwiedzał swoje dobra; a ambasador portugalski, hrabia Lauradio udał się w towarzystwie swego sekretarza legacyi, w podróż do Niemczy.

— *Gazette* donosi: Pan George Benvenuto Mathew, dotychczasowy angielski jenerałny konzul w rosyjskich portach czarnego morza, został mianowany teraz także jeneralnym konzulem angielskim w rosyjskich portach morza azowskiego.

— Parostatkiem „Indus“ (który wpłynął wczoraj do Southampton z 379.546 funt. australskiego złota) przybyło wiele wychodźców z Indyi a pomiędzy tymi 40 dzieci. — Żona lorda majora Londynu, major Southamptonu i inne znakomitości przyjmowali ich szczerze, i rozumie się, z wielkiem współczuciem. Podczas ich odjazdu z Kalkuty było tam dopiero 3000 europejskiego żołnierza. Jeżeli kapitan Peel nieprzybędzie bardzo spiesznie i to przed końcem pory deszczowej powyżej rzeki, nie dojdzie z działami dalej jak do Allahabadu, wtedy będzie musiał bez dział podchodzić ku Delhom. Pomiędzy Cawnporem i Luknowem stało do 35.000 rokoszanów, i powątpiewano czyli sir J. Outram zdoła się posunąć w zwyż rzeki Gogra, gdyż jej brzegów bronią gęste i dobrym żołnierzem przepełnione warownie; lecz może mu się powiedzie uczynić jaki krok na korzyść jenerała Havelocka. Powszechna prawie była obawa o Luknow. Wierność Sików w boju przeciw Hindom i Muhamedanom nie podpadała żadnej wątpliwości, ale obawiano się, by po zwycięzeniu Sepojów nie zwrócili broń swoją przeciw Anglikom, gdy na polu bitwy nieukaże się spiesznie znaczna siła europejskiego wojska. Krążyła pogłoska, jakoby Nana-Sahib wydał rozkaz swej gwardyi przybocznej, raczej zabić go, niż dozwolić, by się żywcem dostał w niewolę. W Kalkucie sądzi wielu, że rokoszanie, byle ujrzeli wojska angielskie, złożą natychmiast broń i że całe powstanie przytłumione zostanie. Pomiędzy przybyłemi jest wielu z Cawnporu, Allabadu i innych miejsc Indyi północnej; jest także wielu z Bombaju, Madras i Kalkuty. Z Kalkuty przybyła dama, której rokoszanie obcięli uszy. Jedna z dam opowiada, że przed jej odjazdem przyszła do niej żona jakiegoś angielskiego żołnierza, i opowiadała jej z niewypowiedzianą radością w jaki sposób zabiła jednego Sipoja. Historya ta jest w istocie prawdziwą. (Gdzie, i przy jakiej się wydarzyła okoliczności nie jest powiedziane.) Kapitan Montagu utracił podczas jazdy na Gangiesie dwoje dzieci, umarły mu z niedostatku i gorąca. Ten sam kapitan raniony, znajdował się miedzy podróżnymi, znał Nana-Sahiba i był na balu u niego danym miesiąc przed wybuchem powstania dla oficerów angielskich. Oficer Brown, który wydobył się z rzezi w Cawnpore, podobnoś postradał zmysły. Jak mówią, Mis Goldie znana z szczególnej piękności dostała się do haremu Nana-Sahiba. Wiele z przybyłych dam opuściło swych mężów przed Delhami i mało mają nadziei kiedyś zobaczyć się z nimi.

Francya.

(Nowiny dworu. — Dekret cesarski. — Doniesienia z Madrytu. — Rewie pożegnawcze. — Rozkaz dzienny Cesarza. — Wiadomości bieżące. — Komisarz turecki do Tunetu. — Poselstwo tureckie. — Ulewy. — Obóz Atylli. — Uszkodzenie grobowców w Krymie skarcone. — Zwłoki misyonarza Chapdelaine. — Młodzi Arabi na naukach. — Projekta administracyjne. — Doniesienia z Persyi.)

Paryż, 10. października. Cesarz wyjechał dziś z obozu o godzinie 1½; przed 6stą przybędzie do dworca kolei w La Valette a ztamtąd odjedzie wprost do St. Cloud.

— *Monitor* wczorajszy donosi w urzędowej części, że pan Billault objął znowu urząd ministra spraw wewnętrznych, który tymczasowo piastował minister sprawiedliwości. — Dzisiejszy *Monitor* zawiera dekret cesarski, mocą którego przedłużone zostały do 30. września 1858 modyfikacye celne względem przywozu zboża, mąki i owoców strączkowych do kolonii francuskich.

— Zawieszenie spraw rządowych w Madrycie trwa dotąd jeszcze. Gabinet Narvaeza nieistnieje już, ale niema jeszcze nowego. Telegraficzne depesze z Madrytu z dnia wczorajszego donoszą, że stan rzeczy niezmienił się jeszcze.

— *Monitor* donosi z obozu pod Chalons pod d. 8. października: „J. M. Cesarz odbył wczoraj w południe wielką rewię pożegnawczą. Cesarzowa J. M. występowała konno, a J. M. książę Napoleon i marszałkowie Magnan, hrabia Castelanne, książę Malakowa, hrabia Randon, Canrobert i Bosquet tworzyli świtę Cesarza, co tem świetniejszy pozór nadawało całej uroczystości. Marszałkowie Vaillant i Baraguay d'Hilliers dla słabości nie mogli przybyć do obozu. Przejeżdżając mimo szeregów armii ustawionej w dwie linie bojowe, rozdzielał Cesarz nagrody pomiędzy starych zasłużonych żołnierzy. Potem cała armia pod wodzą jenerała Reynaud de St. Jean d'Angely defilowała przed Cesarzem i resztą dostojnych osób. Pomimo dżdżystego nieco powietrza napłynęło na tę wspaniałą uroczystość mnóstwo ciekawych z okolicy.“

W dalszym toku podaje *Monitor* następujący rozkaz dzienny Cesarza:

„Żołnierze! Czas, któryśmy obecnie przepędzili społem, nie zeszedł marnie; postąpiliście wyżej w waszem wykształceniu wojskowem, a łączący nas wzajemnie węzeł stał się jeszcze ścislejszym."

„Jenerał Bonaparte zawarłszy chlubny pokój w Campo-Formio, nie omieszkał zwycięzców Włoch wprowadzić w dawną szkołę plutonu i batalionu, okazał tem jak wielce wydawało mu się potrzebną, aby nawet starzy żołnierze nie zaniedbywali głównych reguł teoryi. Nauka ta nie poszła w zapomnienie. Powróciwszy świeżo z zaszczytnej wyprawy, powróciliście do praktycznych ćwiczeń ewolucyjnych i instalowaliście obóz, który dla całej armii pozostanie wielką szkołą manewry. Gwardya cesarska będzie tym sposobem zawsze w wojnie i pokoju dobrym jaśnieć przykładem. Wyćwiczona, karna, gotowa wszystko podjąć i wszystko przebyć dla dobra ojczyzny będzie gwardya dla pułków liniowych, z których wypłynęła, słusznym zawsze przedmiotem współzawodnictwa a wraz z niemi przyczyni się niemało, aby zachować bez zmazy dawną sławę naszych wojsk nieśmiertelnych, które uległy tylko nadmiarowi swej chwały i swych tryumfów. (Pod.) *Napoleon.*"

— Jak donoszą z Stambułu, uchwaliła wysoka Porta wysłać komisarza do Tunetu aby wobec wynaglonych żądaniami Francyi reform stawał w obronie dawnych praw Sułtana.

— Na nowo utworzoną posadę ottomańskiego posła w Madrycie, przeznaczył Sułtan hrabię Kerkhowe. Na jego miejsce do Bruxeli przyjdzie Diran-Bej.

— W Paryżu sroży się od dwóch dni gwałtowna burza, zrywa kominy z dachów i wywraca drzewa po publicznych miejscach przechadzki.

— Między St. Etienne a Roanne, przerwała się komunikacya koleją żelazną. Dla ciągłej ulewy zapadły się szyny w długości 80 do 100 metrów. Podobny wypadek zdarzył się także i w pobliżu Clermont.

— Zaraz po odjeździe Cesarza mają i wojska wyruszyć z obozu. Każdym pociągiem kolei żelaznej odjedzie naraz 2000 żołnierza, cała też znajdująca się teraz w obozie armia o 25.000 żołnierzach stanie w nadchodzący poniedziałek w stolicy.

— Cesarzowa znajdowała się w towarzystwie Cesarza na widowisku w Théatre du prince imperial.

— Kilku oficerów sztabowych otrzymało rozkaz wymierzyć w departamencie Marny pole, na którem znajdował się niegdyś obóz Atylli. Obóz ten ma być utworzony na nowo według wzmianek opisowych w historyi.

— Po wytoczenem śledztwie ukarał rząd rosyjski surowo naruszenie francuskich grobowców na krymskim cmentarzu, i zapewnił najuroczyściej francuskiego posła, że skutecznemi środkami zapobieży nadal wszelkim podobnym zdrożnościom.

— Zwłoki zamordowanego w Chinach misyonarza Chapdelaine przywieziono temi dniami do Paryża i pochowano śród zwyczajnych uroczystości.

— W zakładach naukowych w Paryżu i Lugdunie utworzono kilka wolnych miejsc dla młodych Arabów z posiadłości francuskich.

— Wydana w Sztutgardzie w języku niemieckim broszura pod napisem „Napoleon III. w Niemczech" wyszła wczoraj w Paryżu w francuskim przekładzie.

— Jeśli rozszerzonym w kołach dworskich pogłoskom można dać wiarę, tedy po powrocie Cesarstwa do Paryża zajdą ważne zmiany w wewnętrznej administracyi. Cały kraj ma być podzielony na 6 okręgów cywilnych z władzą zwierzchniczą nad prefekturami. Uzyskanoby tym sposobem większą centralizacyę administracyjną i uporządkowano lepiej wzajemne stosunki pojedynczych prefektur, zawisłe dotąd od indywidualnego sposobu myślenia prefektów.

— Na dniu 18. października odbędzie się w Nogent-le-Rotrou inauguracya posągu jenerała St. Pol, poległego w szturmie na wieżę małakowską.

— Proklamowanie syna Szacha, Emira Nizana, następcą tronu perskiego wywołało powstanie w prowincyi Khusistanie. Pierwszy wybuch wyszedł od szczepów południowych, nie przychylnych panującej dynastyi. Gubernator Szustru wysłał spiesznie wojsko przeciw powstańcom. Udało mu się też rzeczywiście przytłumić powstanie zaraz w początkach; z odejściem ostatniej poczty panował już spokój w całej prowincyi.

Belgia.

(Król powrócił. — Ułatwienie handlu przewozowego. — Przygotowania do wyborów gminnych.)

Bruxela, 10. października. Król przybył już na zamek Laeken.

— Rząd wydał rozporządzenie bardzo ważne we względzie ekonomii politycznej. Minister finansów zwraca okólnikiem uwagę Izb handlowych na projekt, który usuwa wszelkie przeszkody, jakie utrudniały dotąd handel przewozowy.

— Belgijskie stowarzyszenie reformy celnej rozwija wielką czynność; dnia 17. października wyprawi w Antwerpii meetyng, na którym rozważany będzie głównie traktat handlowy z Holandyą.

— Przygotowania do nowych wyborów gminnych postępują spiesznie; są one o tyle ważne, że z rezultatu ich będzie można wnosić, jak wypadną blizkie wybory reprezentacyi ludu.

Szwajcarya.

(Uchwała wielkiej rady.)

Bazylea, 5. października. Wielka rada powzięła znaczną większością głosu następującą uchwałę:

„Rząd ma się obradzić i na przyszłem zwyczajnem zebraniu wielkiej rady przedłożyć sprawozdanie, czy przy obecnych stosunkach Bazylei nie byłoby stosowną rzeczą zapełnić jedną część rowów miejskich, a uzyskanego tym sposobem placu użyć na gościńce, miejsca publiczne i ulice łączne."

Wniosek, aby ile możności przyspieszono wykonanie niniejszej uchwały, odrzuciła wielka rada przeważną liczbą głosów.

Włochy.

(Stan zdrowia W. księżny Toskańskiej. — Budowa kwarantany na wyspie Nisida.)

Monitore Toscano podaje nowe buletyny o stanie zdrowia J. M. Wielkiej księżny i księżny następczyni tronu Anny. Buletyn z 9. b. m. jest treści następującej:

„J. M. księżna Anna przepędziła noc spokojnie i miała dłuższy sen. Nad ranem po lekkich potach złagodniała febra i pokazała się lepiej wysypka."

— Pomiędzy wspanialszemi i pożyteczniejszemi budowlami Króla Ferdynanda II. zasługuje szczególniej na wzmiankę gmach kwarantany na wyspie Nisida, otwarty z dniem 30. września wobec ministra spraw wewnętrznych. Blisko 5 lat pracowano około budowy, a lubo początkowo obliczono wydatki na 280.000 dukatów, potrzeba było jeszcze w ciągu robót dość znaczną dołożyć sumę. Wyspa Nisida leży na przeciw Przylądka Coroglio najdalszego krańca Posilippa o 100 kroków od lądu. Objętość wyspy wynosi 3000 kroków, a musiała ona dawniej łączyć się bezpośrednio z przylądkiem. Po wysuszeniu mniejszych bagien w takzwanej płaszczyźnie Bagnoli, uchodzi powietrze na wyspie za świeże i zdrowe. Pierwszy pomysł wzniesienia kwarantany na tej wyspie nie jest wcale nowym. Zamyślał już o tem wicekról hiszpański Antonio Alvarez de Toledo w r. 1622. Po wysuszeniu wszystkich moczar na płaszczyźnie Bagnoli można się spodziewać, że wybrzeże naprzeciw wyspy okryje się wkrótce szeregiem okazałych budynków. Teraz już pozakopywano wiele placów pod przyszłą budowę.

Najnowsze krwawe zajścia w Kararze zniewoliły rząd ogłosić w mieście stan oblężenia.

Niemce.

(Stan zdrowia Króla. — Wiadomości bieżące. — Otwarcie sejmu odroczone. — Nowiny dworu bawarskiego. — Zapowiedziany odjazd Królowy greckiej. — Król Belgijski z powrotem odwiedza księcia Metternicha.)

Berlin, 12. października. Dziennik *Zeit* ogłasza następujący buletyn: „J. M. Król spędził pierwszą połowę nocy bezsennie, dopiero po północy nastąpił kilkagodzinny nieprzerwany sen. Czasami pojawiały się słabe i krótko trwające kongestye.

Sansouci, 12. października 8. godzina rano.

(podp.) Dr. Schönlein. Dr. Grim. Dr. Weis."

— J. M. księżna Pruska zaniechała obecnie zamierzoną podróż z Koblencyi na dwór wielkoksiążęcy do Karlsruhe, a dnia 10. b. m. spodziewana była w Sanssouci, gdzie zgromadziła się już cała rodzina królewska.

— Minister prezydent zamieszka temi dniami stale w Poczdamie a ministrowie będą udawać się do niego, ilekróć wypadnie odbyć naradę.

Drezno, 8. października. Dla smutnego wypadku, jaki dotknął świeżo rodzinę królewską, odroczono zapowiedziane na d. 26. października otwarcie sejmu do d. 11. przyszłego miesiąca.

Mnichów, 8. października. Piszą powszechnej gazecie augsburgskiej: „Na naszym król. dworze obchodzono wczoraj uroczyście imieniny bawiącej tu Królowy greckiej Amalii. Wczoraj zajęli hrabia i hrabina Trapani apartamenta przygotowane dla siebie w pałacu dostojnego swego szwagra, księcia Luitpolda

— Jak dotąd wiadomo, naznaczony jest odjazd Jej Mości Królowej Grecyi na przyszły poniedziałek. Ich Mość Królestwo towarzyszyć Jej będą aż do Tegernsee.

Oestrich nad Renem, 8. października. Dziś zawinął tu parostatkiem „Goethe" Jego Mość Król belgijski, by odwiedzić bawiącego dotąd jeszcze w Johanisbergu księcia Metternicha. Także Jego Wysokość książę nasawski przybył wczoraj w odwiedziny do niego. Sędziwy kanclerz państwa zamyśla dopiero na przyszły tydzień odjechać do Austryi, a przez cały czas pobytu u nas zaszczycało go odwiedzinami swemi wielu książąt i znakomitych dyplomatów, co przyczyniało się wielce do ożywienia naszej okolicy.

Dania.

(Depesza telegraficzna.)

Według depeszy telegraficznej z Hamburga z 8. października uchwalił Volksthing duński większością 63 przeciw 5 głosom wnieść zapowiedzianą interpelacyę do ministeryum, czy obecna ogólna konstytucya państwa może istnieć nadal podług prawa.

Rosya i Królestwo Polskie.

(Bal u Namiestnika. — Nowe stanice kozaków.)

Warszawa, 10. października. *Gazeta Warszawska* pisze: Dnia wczorajszego wieczór raczyli Najjaś. Państwo zaszczycić obe-

cnością swoją bal dany przez J. O. księcia Namiestnika Królestwa w byłym zamku królewskim, gdzie zabawili do godziny $12\frac{1}{2}$.

Miasto tak jak dnia poprzedniego jaśniało rzęsistą iluminacyą, a taras zamkowy i ogród czarujący przedstawiały widok.

Petersburg, 3. października. Dziennikowi *H. C.* piszą z Kaukazu: W ciągu bieżącego roku założono na Kaukazie nowe osady dla kozaków kaukazkiej armii liniowej, których ataman, jenerał brygady Rudzewicz otrzymał za odznaczenie się w służbie order św. Stanisława 1. klasy z mieczami. Dwie z tych stanic kozackich położone na prawem skrzydle linii kaukaskiej otrzymają nazwę „Otradnoj“ i „Rodnikowskoj“, a ponieważ te nazwy będą prawdopodobnie nieraz jeszcze wspomniane, musimy dodać, że Otradnoj leży u źródła rzeki Tegen nad Urupem, a Rodnikowskoj nad wielką Łabą w pobliżu stacyi wojskowej tej samej nazwy.

Księstwa Naddunajskie.

(Otwarcie dywanu.)

Jassy, 4. października. Jak donoszą telegrafem nastąpiło otworzenie dywanu z wielką uroczystością i w obec licznie zebranej ludności. Przewodniczył uroczystości metropolita. Książę Kaimakam objeżdżał miasto i odbył przegląd załogi.

Turcya.

(Wyciąg z okólnika Porty względem unii księstw Naddunajskich.)

Dziennik *Univers* zawiera następujący wyciąg z okólnika wysokiej Porty, wydanego do tureckich agentów dyplomatycznych przy dworach paryskim, londyńskim, wiedeńskim, petersburskim, turyńskim i berlińskim.

„Wrzesień 1857.

Porta powołuje się na swój okólnik z d. 14. października 1857, rozesłany swym agentom dyplomatycznym, tudzież na wszystkie swe dawniejsze oświadczenia i przedstawia ponownie wszystkim mocarstwom, co gwarantowały nietykalność Turcyi, jak wielce sprzeciwiałaby się unia księstw Naddunajskich zwierzchniczym prawom Sułtana.

„Dalecy jesteśmy od tego, pisze dosłownie Aali Basza, abyśmy jakiekolwiek mieli żywić podejrzenie co do szczerości zamiarów tych mocarstw, które w obronie niezawisłości i nietykalności Turcyi tyle poniosły ofiar. Gdy jednak najnowsze wypadki mogłyby mylne zrodzić przypuszczenie, że rząd turecki zmienił swe poprzednie zdanie w sprawie księstw Naddunajskich, przetoż czuje się zniewolonym oświadczyć powtórnie, że pozostał niezmiennym w tym względzie, chociaż unieważnienie poprzednich wyborów w Multanach odjęło odwagę podnieść głos temu stronnictwu, co sprzyja zamiarom rządu i pragnie zatrzymania status quo.

Że zaś dywany utworzone pod wpływem podobnego składu rzeczy nie wzniecają ufności w rządzie, odrzuca zatem Porta z góry wszelki projekt unii, jaki wyjść może z obrad dywanów. W postanowieniu tem nie przekracza Porta bynajmniej warunków traktatu paryskiego, który postanowił wyraźnie, że ostateczne uregulowanie stosunków politycznych księstw Naddunajskich, zależeć będzie od bezpośredniego porozumienia się Porty z mocarstwami, podpisanemi na paryskiem przymierzu.“

Na końcu okólnika dodaje jeszcze Aali Basza, że oświadczeniem niniejszem nie sprzeciwia się Porta wcale przyzwolić na równość niektórych ustaw pod względem administracyjnym dla obudwu księstw Naddunajskich.“

Azya.

(Korespondencya z Kalkuty. — Złożenie z urzędu wodza naczelnego. — Napady zbójeckie. — Stosunki z Chinami.)

Dzienniki angielskie zawierają następujący list z Kalkuty: „Tutaj nie wątpią, że punktem, na który Nana-Sahib uderzy, będzie Kalkuta. Cały kraj na około jest wzburzony i tysiące zbrojnych buntowników powiększa każdą bandę insurekcyjną. Siła insurgentów wynosi obecnie najmniej 100.000 ludzi. Jedna ich część wyprawiona jest, ażeby nasze wojsko w górnych prowincyach trzymać na wodzy; druga schodzi na dolną Bengalię mierząc na Kalkutę. . . . Czarna chmura zawisła nad prowincyą Madras i od czasu jak się zbuntował ósmy pułk kawaleryi, otrzymaliśmy ztamtąd wiadomości, które donoszą, że rozbrojono dwa krajowe pułki piechoty. Oficerowie otrzymali rozkaz przedsięwziąć rozbrojenie, prosili jednak komendanta, by cofnął rozkaz, zaręczając za wierność swoich ludzi. Czyli tę propozycyę przyjęto, nie wiemy. Niemałą obawę wznieca także Nabob Karnatyku, który jak wiadomo jest detronizowany i ma stronników w mahomedanach w Madras. Taki sam przypadek zachodzi z potomkami Tippo Sahiba w Wellore, gdzie są więzieni. — Na tej stacyi, tudzież w Arkot i Ghittoor jest najmniej 130.000 Muzułmanów zniechęconych, którzy wcale nie tają swego sposobu myślenia.

— Jak donoszą z Teheranu pod d. 4. września złożył Szach z urzędu serdara czyli naczelnego wodza armii, przekonawszy się o złem zaopatrzeniu wojska. Niełaskę Szacha oznajmiano serdarowi w uroczysty sposób. Wszyscy oficerowie otoczyli go dokoła, a sadrazan odjął mu miecz i inne oznaki godności, i rzekł: „Jego królewska Mość powierzył ci armię, a ty okazałeś się niegodnym tej wysokiej łaski. Zaniedbałeś twych obowiązków, i armia cierpiała niedostatek właśnie w tym czasie, kiedy powinna była w najlepszym znajdować się stanie. Król mógł, pełen władzy, kazać ci ściąć głowę, ale z łaski daruje ci życie. Wspaniałomyślność ta udowodni Europie, że Szach zrywa zupełnie z wyobrażeniami przeszłości, i chce być nadal monarchą postępu, sprawiedliwości i ludzkości.“

Gońca francuzkiego poselstwa w Persyi zrabowano i zraniono temi dniami w drodze. Odebrane mu listy dostały się w stanie nienaruszonym do Teheranu, zkąd kuryer rosyjski odwiózł je na miejsce przeznaczenia.

Szczepy turkomańskie wpadły do prowincyi Khorassan i uwiozły z sobą nietylko pieniądze i inne zdobycze, ale także i ludzi, po których wymagają okupu. Wyprawiono korpus perski na te plemiona zbójeckie, ale i Turkomani z swej strony gotują się do obrony.

Herat znajduje się według *Osser. Triest.* w ręku Persów.

— Ze wszystkich wiadomości z Chin widać, że nieczynność Anglików dodała Chińczykom otuchy w stawieniu oporu. *Pszczoła północna* potwierdzając te wiadomości dodaje: „Chińczyków dumę utwierdza to najbardziej, że nic nieprzerywa europejskiego handlu w Szanghai, Wampoa i w innych portach. „„Musimy być Europejczykom niezbędnie potrzebni““, myślą, kiedy do nas zachodzą. Byłoby interesem całej Europy — mówi *Pszczoła* — udowodnić przewagę naszej cywilizacyi nad chińską, potrzeba nawet ile możności prostować uchybienia Anglików i dać sprężystemi środkami uczuć Chińczykom jaka jest przewaga europejska; i ażeby tego dopiąć, jest rzeczą nieodzowną wejść w bezpośrednie stosunki z rządem Pekingskim i wpływać nań bez pośrednictwa gubernatorów prowincyalnych.“

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 13. października. Wczoraj wieczór renta 3% 66.70. *Monitor* donosi: Cesarz otrzymał pismo z uwiadomieniem o zaślubinach Jego cesarzew. Mości Arcyksięcia Ferdynanda Maxymiliana. Bank francuski podwyższył wczoraj eskonto z $5\frac{1}{2}$ na $6\frac{1}{2}$ procent.

Turyn, 11. października. Wczoraj otworzona została kolej żelazna z Nowary aż do mostu pod Buffalorą na Tycyznie.

Neapol, 8. października. Przedwczoraj zawinęła tu holenderska fregata wojenna z księciem Oranii. Dniem przedtem przybyła tu holenderska fregata śrubowa „Admirał Westenaer.“

Berlin, 13. października. Buletyn z wczorajszego wieczora. Jego M. Król używał w ciągu dnia dzisiejszego kilkakrotnie krótkiego wprawdzie ale spokojnego snu. Napływ krwi do głowy niepowawiał się już od dzisiejszego poranku.

Alexandrya, 7. października. Towarzystwo Medżidie wysłało cztery swoich paropływów na morze czerwone i do odnogi perskiej, by rozbić bandy korsarskie, które miały się uorganizować na tych wodach. — Książę Napoleon spodziewany tu jest za kilka tygodni. Kolej żelazna do Suezu postępuje spiesznie. Stan wody Nilowej niższy jest niż w przeszłym roku.

Kurs lwowski.

Dnia 15 października.		gotówka		towarem	
		zlr.	kr.	zlr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	45	4	48
Dukat cesarski	„ „	4	48	4	51
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	18	8	22
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	36	1	37
Talar pruski	„ „	1	32	1	$33\frac{1}{2}$
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	1	11	1	12
Galicyj. listy zastawne za 100 zlr.	bez kuponów	79	42	80	18
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	77	48	78	18
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	79	40	80	25

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 13. października o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% $80\frac{3}{4}$—$80\frac{7}{8}$. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 92—93. Lomb. wen. pożyczki z 5% 93 — 94. Obligacye długu państwa 5% $79\frac{1}{4}$—$79\frac{1}{2}$, det. $4\frac{1}{2}$% $69\frac{1}{4}$—$69\frac{1}{2}$, det. 4% $61\frac{1}{2}$ — 62, detto 3% 49 — 50. detto $2\frac{1}{2}$% 40 — $40\frac{1}{8}$, detto 1% 16 — $16\frac{1}{4}$. Oblig. Glogn. z wypłatą 5% 96. — — Detto Oedenburgs. z wypłata 5% 95 — — —. Detto Peszt. 4% 95 — —. Detto Medyol. 4% 94 — $94\frac{1}{2}$. Obligacye indemn. niższ. austr. 5% $87\frac{1}{2}$—88, detto węgier. $77\frac{3}{4}$—$78\frac{1}{4}$, detto galic. i siedmiogr. $76\frac{1}{2}$ — 77. detto innych krajów koron. 84 — 86. Oblig. bank. $2\frac{1}{2}$% 61 — 62. Pożyczka loter. z r. 1834 316 — 318. Detto z roku 1839 136 — 137. Detto z r. 1854 106 — $106\frac{1}{4}$. Renty Como 17 —$17\frac{1}{8}$.

Galic. list. zastawne 4% 81—82. Półn. Oblig. Prior. 5% 84 — 85.— Glognickie 5% 79 — 80. Obligacye Dun. żeglugi par. 5% 86 — $86\frac{1}{2}$. Oblig. Lloydy (w srebrze) 5% 88 — 89. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 500 frank. za szt. 106 — 107. Akcyi bank. narodowego 955 — 957. Akcye c. k. uprzyw. towarzystwa kred. $195\frac{1}{2}$ — 196. Akcye niż. austr. tow. eskomp. 116 — 117. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej kol. $230\frac{1}{2}$ — 231. Detto półn. kolei $164\frac{1}{2}$ — $164\frac{3}{4}$. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. 268 — $268\frac{1}{4}$. Detto kolei ces. Eliz. po 200 zlr. z wpłata 30% 100 — $100\frac{1}{16}$. Detto Połud.-północn. niem. komunikacyjnej kol. żel. 100 — $100\frac{1}{2}$. Detto cisiańskiej kolei żel. 100 — $100\frac{1}{16}$. Detto Lomb.-wen. kol. żel. 231 — 232. Detto Cesarza Franc. Józ. wschod. kol. żel. 184 — 185. Detto losy tryest. 104 — $104\frac{1}{2}$. Detto tow. żegl. parowej 526 — 528. Detto 13. wydania 100 — $100\frac{1}{2}$. Detto Lloyda 355 — 360. Peszt. mostu łańcuch. 60 — 62. Akcye młyna parowego wied. 71 — 72. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 20 — 21. Detto 2. wydania 29 — 30. Esterhazego losy 40 zlr. 81 — 82. Windischgrätza losy $27\frac{3}{4}$—28. Waldsteina losy $27\frac{3}{4}$—28. Keglevicha losy $14\frac{1}{4}$ — $14\frac{1}{2}$. Ks. Salma losy $43\frac{1}{2}$ — 44. St. Genois $38\frac{3}{4}$ — 39. Palffego losy $38\frac{1}{2}$—$38\frac{3}{4}$. Clarego $40\frac{1}{2}$ — $40\frac{3}{4}$.

Amsterdam 2 m. $87\frac{1}{4}$. Augsburg Uso 106. — Bukareszt 31 T. —. Konstantynopol 31 T. —. — Frankfurt 3 m. 105 t. — Hamburg 2 m. $77\frac{1}{4}$. — Liwurna 2 m. 104. — Londyn 3 m. 10 — 12. — Medyolan 2 m. $103\frac{1}{2}$. — Paryż 2 m. $122\frac{1}{4}$. — Cesarskich ważnych dukatów agio $7\frac{7}{8}$ 8 —. Napoleons'dor 8 12—8 $12\frac{1}{2}$. — Angielskie Sover. 10 17 — —. — Imperyał Ros. 8 26 — 8 27.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 15. października.

PP. Kronnstein Hip., z Brzeżan. — Kownacki Józef, z Paryża. — Łopuszański Bol., z Czisek. — Ławrowski Jul., c. k. urzędnik, ze Sambora. — Reiss Karol, z Lubeli. — Trzciński Piotr, z Żyskowiec. — Treter Hilary, z Łoniego. — Wysocki Flor., z Hrehorowa. — Wojczyński Alf., z Tuligłów. — Zawadzki Jan, z Firlejowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 15. października.

PP. Hr. Bobriński, ces. ros. oficer, do Petersburga. — Czermiński Jul., do Glińska. — Deseuffy Jul., do Wiédnia. — Matkowski Karol, c. k. porucznik, do Grzędy. — Orzechowski Jan, do Kutcy. — Potocki Miecz., do Warszawy. — Starzyński Stan., do Derewacza. — Waygart Waler., do Przemyśla.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 14. października.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	330.58	+ 8.4°	90.4	zachodni sł.	mgła
2. god. popoł.	330.90	+ 11 4°	86 3	" "	pochmurno
10.god. wiecz.	331.03	+ 9.2°	92.4	" "	pogoda

TEATR.

Dziś: Na scenie polskiej: **„Stary Mąż."** Komedya Józefa Korzeniowskiego w 4 aktach. Pierwszy występ p. Felicyanny Kaczkowskiej.

KRONIKA.

„Czas" z 13. b. m. podaje z dzienników warszawskich następujący opis wjazdu Cesarstwa rosyjskich do Warszawy w dniu 8. t. m., oraz przedstawienia się dam, obywateli i urzędników u dworu Cesarstwa:

„Wczoraj od rana niezwykły ruch około dworca drogi żelaznej liczne tłumy zbierającej się tamże publiczności, wyciągnienie szpaleru wojskowego itp. przygotowania zapowiadały spodziewany wjazd Naj. Pana wraz z Naj. Panią, która po raz pierwszy jako Cesarzowa i Królowa wjeżdżała do kraju. Dla uczczenia tego wjazdu oprócz innych przygotowań dworzec drogi żelaznej został bogato i gustownie przyozdobiony w godła i oznaki odpowiadające uroczystej chwili. Bogactwo ciężkich materyi jedwabnych i aksamitów, sztuka w ich udrapowaniu, ubiegały się tu o pierwszeństwo z powabami znikającej już roślinności, która jakby uległszy ostatniemu wysileniu, raz jeszcze zabłysła barwą tysiąca kwiatów i wspaniałą zielonością dębu, lauru i iglastej sosny. Nadeszła i oczekiwana chwila od wszystkich, a pociąg wiozący Cesarstwo, zwalniając bieg przed ostatecznem zatrzymaniem się, wjeżdżał z powagą pod ślicznie zaokrąglone łuki z zielonych girland splecione, a łączące z sobą wysmukłe maszty, na wierzchołkach których powiewały flagi w kolorach herbowych. Lekki i gustowny z konstrukcyi swej daszek platformy wewnętrznej, jak równie ściany samej budowli, przybrane w girlandy i wieńce, całą tę długą przestrzeń w okazały przemieniły ogród. Wyglądające stem oczu drzwi i okna gustownemi draperyami i portyerami przystrojone, całość tej części gmachu czyniły nieporównaną. Pokój przeznaczony na chwilowy wypoczynek Cesarstwa, jak niemniej przedsionek przybrane z bogactwem i okazałością w najróżnorodniejsze kwiaty, bujne powoje i bluszcze, girlandy z dębu, świerku i krzewistych roślin, oraz ciężkie aksamitne portyery złotem lamowane, zachwycały gustem i bogactwem. Zewnętrzna strona dworca, odpowiednio do poważnej swej struktury przybrana w bogate aksamity, jaśniała blaskiem szczególnej okazałości. Na balkonie pierwszego piętra spoczęły wsparte na aksamitnem wiśniowego koloru tle, cyfry Naj. Państwa, w pośrodku których w dwutarczowem polu wznosiły się okazałe herby Cesarstwa i W. księstwa Darmsztadzkiego. Wyniosłe trzygankowe wieże dworca przybrane w 48 wielkich flag w kolorach herbowych, widne ze wszystkich punktów miasta, szeroko powiewając w powietrzu, uprzedzały mieszkańców Warszawy o wjeździe w jej mury N. Państwa. Za wjechaniem Ich Ces. Mości w obręb dworca kolei około godziny 11tej rano tysiączne odgłosy uprzedziły wszystkich o tej chwili. Na spotkanie N. Osób przybywających do Warszawy zebrało się w dworcu kolei grono znakomitych osób, a na ich czele książę Namiestnik. Po wyjściu Ich Ces. Mości z dworca kolei rozgłośne okrzyki powitały N. Osoby. Jej CMść wraz z najdostojniejszym młodym W. księciem a synem swoim zajęła miejsce w powozie, obok którego po jednej stronie jechał konno N. Pan, a po drugiej książę Gorczakow, Namiestnik Królestwa. Przez całą drogę, wiodącą od dworca kolei aż do nadwornego kościoła św. Alexandra Newskiego w Łazienkach królewskich, rozstawione były długim szeregiem wojska, składające się z pierwszego szwadronu pułku żandarmów; z szwadronu żandarmów dywizyonu warszawskiego; z czterech szwadronów pułku przybocznych ułanów kurlandzkich imienia N. Pana; z pułku zborno-instrukcyjnego kozaków dońskich, z dywizyonu zborno-liniowego kozaków; z batalionu drugiego strzelców; z 3ch batalionów pułku mohilewskiego piechoty; z pułku piesszego rewelskiego, z dwóch batalionów pułku libawskiego imienia księcia Karola Pruskiego; z pułku kaługskiego imienia księcia Pruskiego; z batalionu z rot pontonierskich Nr. 1, 2 i 3 parków; z batalionów saperskich Nr. 1, 2 i 3 i z baterыi artyleryjskich. Nadto obok drogi jerozolimskiej rozstawiony był 1szy batalion saperów z muzyką, a po za nim na samej drodze jerozolimskiej rozciągał się 1szy dywizyon pułku kurlandzkiego przybocznych ułanów imienia N. Pana. Dywizyon ten miał zaszczyt trzymać przy N. Pani eskortę, którą to eskortą dowodził flügel-adjutant pułkownik Gerbel; całą zaś paradą komenderował jenerał-porucznik Łabincow. Odgłos muzyki wojskowej, wykonywającej hymn Lwowa: „Boże Cesarza chroń" i głośne hurra! wydawane przez wojsko i mieszające się z odgłosem ludowego vivat; nakoniec bicie w dzwony towarzyszyły po drodze przez cały przejazd Cesarstwa przy grzmieniu dział z cytadeli Aleksandrowskiej, które 101 salwą powitały wjazd monarszy do Warszawy. Porządek przy ruszeniu pojazdu, wiozącego N. Panię, był następujący: komendant główny kwatery 1szej armii, za nim 2gi szwadron pułku przybocznych ułanów imienia J. C. Mości, pojazd Jej C. Mości, świta J. C. Mości konno, do której przyłączyli się również konno jenerał-adjutant Paniutin, wojenny jenerał-gubernator Warszawy; komendant miasta jenerał-porucznik Tutczek, oraz plac-major i adjutanci placu, a po za orszakiem tuż za powozem przyboczny szwadron ułański z sztandarem.

Za przybyciem do kościoła parafialnego św. Aleksandra, gdzie przed podwojami tegoż oczekiwał na spotkanie Ich C. Mości najdostojniejszy JX. Fijałkowski arcybiskup metropolita warszawski, otoczony prześwietną kapitułą metropolitalną, członkami akademii duchownej rzymsko-katolickiej przybranymi w togi, oraz księżmi wybranymi z każdego zakonu i zgromadzeń, niemniej alumnami duchownemi, N. Pan raczył się zatrzymać i wraz z Cesarzową przyjął z rąk jego błogosławieństwo arcypasterskie. Po tej ceremonii orszak ruszył w zwykłym porządku ku Łazienkom, przebywając plac św. Aleksandra, na którym zebrały się instytuta dobroczynne tutejsze z wychowywanemi w tychże sierotami płci obojej, mając na czele Siostry Miłosierdzia. Za dojściem do alei wiodącej na dół obok ogrodu botanicznego, zmieszały się z odgłosem wojsk okrzyki uczniów wszystkich bez wyjątku tutejszych zakładów naukowych, począwszy od szkół powiatowych aż do cesarsko-królewskiej medyczno-chirurgicznej akademii, stanowiących przeciwległy szpaler szeregom wojskowym.

Przybywszy w tym porządku do kościoła nadwornego Łazienkowskiego Cesarstwo spotkani zostali u podwoi tegoż przez najprzewielebniejszego Arseniusza arcybiskupa warszawskiego i nowogeorgiewskiego z krzyżem ś. i wodą święconą; a po wysłuchaniu nabożeństwa raczyli się udać do pałacu Łazienkowskiego i tam zaszczycić przyjęciem zebrane osoby płci obojej, jako to: jenerałów, sztabs-oficerów nie znajdujących się w służbie dnia tego, urzędników pierwszych 4ch klas, damy dworskie, panny honorowe i obywatelki. Z tych osoby dwo u płci obojej, jenerałowie-adjutanci, jenerałowie z orszaku JCMci i flügel-adjutanci znajdowali się w nadwornym kościele Łazienkowskim; urzędnicy pierwszych 3ch klas, członkowie rady administracyjnej, senatorowie, członkowie senatu i damy z miasta w sali wielkiej. Inne osoby w sali małej portretowej, zaś jeneralowie i wojskowi rang wszelkich w średniej sali gościnnej.

Wystąpienie dnia tego dam było arcy świetne, a do strojów błyszczących i odznaczających się przepychem należały: księżnej Gorczakow, namiestnikowej; hrabiny Sobolewskiej, hr. Branickiej, hr. Rzewuskiej, hr. Jezierskiej, hr. Augustowej i Maurycowej Potockich, z czółkami na głowie pełnemi drogich kamieni i pereł; hrabiny Szembekowej, której traine biały ze złotem z brokatu, ozdobiony był bulionami i koronką złotą, a obszyty liściami winnemi srebrnemi ze złotem, spodnica biała z gros de Chypre, obszyta w dwa rzędy bogatą koronką złotą, ozdobiona na przodzie od stanika do dołu guzikami złotemi, wysadzanemi rubinami i perłami. Na głowie czółko wedle formy przyjętej na dworze cesarsko-rosyjskim z aksamitu zielonego, pokryte brylantami, zaś woal obszyty złotą koronką.

Przytoczyliśmy tu jedną z tualet, aby dać wyobrażenie czytelnikom naszym o stroju prezentacyjnym, chociaż i wszystkie inne odznaczały się równym przepychem i świetnością. Grono bowiem dam, mających zaszczyt przedstawić się N. Pani, składało się z małżonek jenerałów, senatorów i wysokich dygnitarzy, oraz obywateli miasta, a temi były: księżna Konstantowa Lubomirska z córką, hr. Uruska, hr. Adamowa Czapska; jenerałowe: Kotzebue, Minkwic, Tenner z córką, Burman, Buchmajer, Mielnikow, Stachowicz, Fanshawe, Sobolew z córką; oraz panie: baronowa Sass, hr. Starzeńska, Prozorowa, Kretkowska, Paniutin, hr Ilgestrom; oraz panny: księżniczki Gorczakow, Kruzensztern, hrabianka Amalia Potocka, Fanshawe i inne.

Po skończonem przyjęciu Cesarstwo opuścili pałac Łazienkowski i udali się do Belwederu, witani będąc podobnież głośnemi okrzykami zebranego ludu, który w jednej chwili przepełnił park Łazienkowski.

Wieczorem Cesarstwo zaszczycili obecnością swoją teatr wielki, przejeżdżając przez ulice miasta, które dnia tego na pamiątkę uroczystego wjazdu do Warszawy, podwójnie rzęsistą zajaśniało iluminacyą. Na wielu gmachach rządowych i prywatnych jaśniały cyfry Najjaśniejszych Państwa. Oprócz tego ganki i okna domów przybrane były w bogate kobierce, materye i obfite kwiaty. Cały dzień trwała najpiękniejsza pogoda, pod noc zajaśniał księżyc, a lud mnogi do poźna napełniał ulice miasta."

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.